

Supersoniczny czas

Koniec Świata

Supersoniczny czas
Niedostrzegalny źrenicą oka
Obok w nas i w nas
Więc lepiej chodź pobujajmy w obłokach
Supersoniczny czas
Tak stary jak poemat na strychu
Ty i ja to baśń
Jesteś jak anioł o kruchym oddechu

Trzasnęły drzwi a szyby wypadły z okien
Pokryte nie spełnionym snem
Nie chcą mówić o przyszłości
Nie chcą mówić o nadziei
Otwórzcie drzwi niech ukarzą się słowa
A czas niech zostanie w tyle

Supersoniczny czas

Supersoniczny czas
Będący też zakłamaną obietnicą
O drodze którą znasz
Po której co dzień zmierzasz do nikąd
Supersoniczny czas
Patrzące w niebo nagie pomniki
Onieśmielają nas
Wystawiają kamienne języki

Trzasnęły drzwi...